

Regina rusza

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 21 maja 2008

12 maja 2008 Departament Polityki Zbrojeniowej MON zawarł z Centrum Produkcji Wojskowej Huty Stalowa Wola (CPW HSW) trzyletnią, wartą ponad 223 mln zł brutto umowę na wykonanie pracy wdrożeniowej 155-mm dywizjonowy moduł ogniowy, czyli ostatnią, od dawna oczekiwaną fazę pracy pod kryptonimem Regina.

Dzisiaj istnieją 2 haubice Krab. Obie wymagające remontu i wymiany elektroniki. Jest jedn

To efekt decyzji Rady Uzbrojenia z 18 września 2006 o rozpoczęciu wdrożenia haubic Krab z uwzględnieniem amunicji precyzyjnego rażenia oraz negocjacji rozpoczętych zaproszeniem wysłanym do CPW HSW z DPZ 2 kwietnia 2007. Przypomnijmy, iż Regina obejmowała trzy podprogramy badawczo-rozwojowe:

- Krab, czyli opracowanie 155-mm samobieżnej haubicy z wykorzystaniem systemu wieżowego AS-90, czyli adaptacja brytyjskiego systemu wieżowego AS90/52 (z lufą o długości 52 kalibrów) do polskich wymagań i opracowanego w OBRUM w Gliwicach nowego podwozia gąsienicowego,
- Azalia, czyli przygotowanie systemu kierowania ogniem dywizjonu 155-mm sh (odpowiada WB Electronics),
- Waran, obejmująca przygotowanie technicznego zabezpieczenia logistycznego dywizjonu 155-mm samobieżnych haubic, w tym zaprojektowanie wozów zabezpieczenia technicznego i logistycznego.

W ramach pracy wdrożeniowej projektu Regina wykonana ma być partia próbna modułu dostosowanego do strzelania amunicją precyzyjnego rażenia. Zakończenie wdrożenia ma nastąpić do 10 grudnia 2011. W przypadku pozytywnego przeprowadzenia programu i potwierdzenia zakładanych parametrów bojowych i eksploatacyjnych Wojska Rakietowe i Artylerii mają docelowo otrzymać do 4 dywizjonów nowoczesnej artylerii samobieżnej dalekiego zasięgu z 50 haubicami Krab, przeznaczonych przede wszystkim do ogólnego wsparcia ogniowego. W pierwszym rzucie dywizjon Krabów miałyby trafić (wedle planów z połowy 2007) do 10. Brygady Kawalerii Pancernej. Dwa Kraby miałyby być przydzielone także do toruńskiego Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia (do nowego dywizjonu szkolno-doświadczalnego). Po 2012 kolejny dywizjon miałyby być przydzielony do 34. Brygady Kawalerii Pancernej, zaś dwa dalsze wzmocniłyby ciężką 23. Brygadę Artylerii.

CPW HSW ma wyprodukować 6 kolejnych Krabów i doprowadzić do standardu seryjnego 2 już istniejące działa (w module mają być 2 baterie po 4 działa).

Przygotowane mają być także 3 wozy dowodzenia, osadzone na podwoziu odzyskanym ze 122-mm haubic samobieżnych 2S1 Goździk. Mają to być wozy: dowódczo-sztabowy dowódcy dywizjonu, dowódczy dowódcy baterii oraz dowódczy dowódcy plutonu ogniowego. Czwartym wozem dowodzenia ma być pojazd oficera łącznikowego na podwoziu Hookera (nie wiadomo, czy rozważano sięgnięcie tu po samochód z kategorii LO5P-5 lub LO5P-10).

Adaptacja dobrze znanych w HSW podwozi 2S1 (haubice były produkowane w Stalowej Woli) i rezygnacja z wcześniej wskazywanych podwozi z WZMot-5 w Poznaniu (pierwotnie kołowy Ryś, a od 2006 adaptowany BWP-1) powinno dać lepsze i szybsze efekty (nie mówiąc o zwolnieniu mocy produkcyjnych w WZMot-5 na wciąż oczekiwaną modernizację BWP-1, których miałyby być nawet ponad 800 co brzmi raczej nieprawdopodobnie, zważywszy na zdolności produkcyjne zakładów poznańskich). Podwozia z 2S1 będą musiały otrzymać nowe, mocniejsze silniki.

Ostatnim elementem tworzoną w ramach wdrożenia mają być 2 wozy logistyczne, które dotychczas praktycznie nie istniały: wóz amunicyjny o zabudowie kontenerowej (powstała koncepcja na podwoziu Star 1466) i wóz pomocy technicznej (remontu uzbrojenia i elektroniki). W obecnej postaci oba pojazdy osadzone będą na samochodach ciężarowych rodziny Jelcz. W przypadku wozu amunicyjnego będzie to prawdopodobnie nowy samochód wysokiej ładowności, wysokiej mobilności Jelcz P882 (8x8).

W haubicach zastosowana ma być nowsza elektronika oraz unowocześniony (czas płynie, a możliwości systemów informatycznych rosną...) system kierowania ogniem od WB Electronics. W ramach tej umowy została zamówiona modyfikacja SKO do użycia pocisków precyzyjnego rażenia, a sama praca wdrożeniowa obejmuje testy (prowadzone w ramach cyklu prób eksploatacyjnych) wskazanego przez WL typu pocisków precyzyjnych.

CPW HSW proponowało pierwotnie sięgnięcie po oferowane przez Rheinmetall pociski SMArt-155 (wybrane przez armię brytyjską dla kuzynów Krabów, czyli haubic AS90), produkowane wspólnie z Diehlem (w ramach spółki GIWS). Planowano przeprowadzenie prezentacji ich użycia (łącznie odpalonych miało być ok. 20 pocisków, z czego 5 w ramach właściwego pokazu możliwości). Sygnały płynące z DWL zdają się jednak wskazywać na dążenie ku sięgnięciu po bardziej wyrafinowaną amunicję, jaką ma być pocisk M982 Excalibur produkowany przez Raytheon Missile Systems.

W istocie - co zauważyli Australijczycy - pociski te nie są dla siebie konkurencją, a uzupełniają się, jako że SMArt-155 to nośnik inteligentnych podpocisków przeciwpancernych, zaś Excalibur optymalizowany jest do niszczenia umocnień i siły żywej.

Do ewentualnego wyścigu w zakresie nowej amunicji dla 155-mm haubic ma stanąć także Oto Melara z rodziną dalekosiężnej klasycznej (już dostępna, opracowana na zamówienie armii włoskiej i hiszpańskiej; zasięg ok. 70 km) i precyzyjnej (w opracowaniu dla dział morskich 127 mm, we współpracy z Thalesem Nederland i holenderskim ministerstwem obrony; zasięg ok. 100 km; dostępna w 2011, acz Oto Melara deklaruje gotowość przyśpieszenia prac we współpracy z polskim przemysłem) amunicji Volcano.

Uruchomienie produkcji podwozia dla Krabów, zapewne ostatecznie ulokowanej w ZM Bumar Łabędy, może także pozwolić na przygotowanie innych wozów specjalistycznych osadzonych na tym interesującym podwoziu. Jedną z potencjalnych aplikacji jest most towarzyszący.

Umowa - na transfer technologii produkcji autonomicznych wież systemu artyleryjskiego AS90 Braveheart i dostawę pierwszych 6 takich wież - pomiędzy HSW a GEC Marconi (obecnie BAE Systems) została zawarta w Warszawie w obecności premiera rządu RP Jerzego Buzka oraz ówczesnego sekretarza obrony Wielkiej Brytanii a późniejszego szefa NATO George'a Robertsona. Kontrakt obejmował przekazanie technologii, oprzyrządowania, praw licencyjnych oraz dostarczenie 6 kompletnych wież, wyprodukowanych w Wielkiej Brytanii.

Obecnie trwają rozmowy pomiędzy CPW HSW a BAE SYSTEMS w sprawie zasad udziału brytyjskiej spółki w realizacji projektu. Jak się dowiadujemy skala współpracy będzie zapewne znacząco zredukowana w stosunku do oryginalnych planów, głównie ze względu na fakt zaprzestania przez BAE SYSTEMS prac w zakresie AS90. Niemal na pewno program Regina nie będzie wymagał zawarcia umów kompensacyjnych (offsetowych).

Pierwszy moduł dywizjonowy miał być gotowy w 2003, produkcja Krabów miała być uruchomiona w 2004, zaś dostawy kompletnych dywizjonów miały być realizowane od 2007. Według ówczesnych planów, do 2012 miały być dostarczone 4 dywizjony haubic liczące jednak nie 48, a 72 lufy. A przypomnieć wypada, iż w 1996 zakładano na lata 1997-2012 zakup nawet aż 20 dywizjonów czyli 360 sztuk nowoczesnych samobieżnych 155-mm samobieżnych armatohaubic, wartych do 3,7 mld zł. Skala programu, oryginalnie zwanego Zuzanna-T (co odzwierciedlało oryginalny zamysł sięgnięcia po słowacką haubicę Zuzana i osadzeniu jej na podwoziu T-72), malała stopniowo do 5-10 dywizjonów (90-180 luf, z czego 2 dywizjony do 2007) i następnie do 4 dywizjonów 18-lufowych. Obecnie mowa jest o maksymalnie 4 dywizjonach z 12 haubicami każdy...

Prace nad 155 mm/52 kal. samobieżnymi haubicami realizowane były po 1999 zgodnie z ustaleniami z NATO. Obejmowały one m.in. cel EL (TL) 0900 *Modernizacja i*

usprawnienie artylerii lufowej (Polska zobowiązała się od 2003 rozpocząć wprowadzanie haubic samobieżnych nowej generacji o kalibrze 155 mm wyposażonych w nowoczesne systemy kierowania ogniem) oraz cel EL 0905 *Możliwość rażenia przeciwnika poza zasięgiem jego broni* (Polska miała do końca 2008 wprowadzić działa (wyrzutnie) o zasięgu nie mniejszym niż 40 km i wprowadzić amunicję kasetową (cargo) oraz środki precyzyjnego rażenia).



Dziś istnieją 2 haubice Krab. Obie wymagające remontu i wymiany elektroniki. Jest jednak szansa, iż obecnie zawarta umowa przyniesie wreszcie zmianę perspektywy rozwojowej dla polskiej artylerii. Być może po 2011 Wojska Lądowe zamówią planowaną w 2007 liczbę 50 Krabów, przewidzianą dla 4 dywizjonów artylerii. Jeśli cięcia budżetowe nie uderzą i w Kraba / Zdjęcie: Grzegorz Hołdanowicz

To efekt decyzji Rady Uzbrojenia z 18 września 2006 o rozpoczęciu wdrożenia haubic Krab z uwzględnieniem amunicji precyzyjnego rażenia oraz negocjacji rozpoczętych zaproszeniem wysłanym do CPW HSW z DPZ 2 kwietnia 2007. Przypomnijmy, iż Regina obejmowała trzy podprogramy badawczo-rozwojowe:

W ramach pracy wdrożeniowej projektu Regina wykonana ma być partia próbna modułu dostosowanego do strzelania amunicją precyzyjnego rażenia. Zakończenie wdrożenia ma nastąpić do 10 grudnia 2011. W przypadku pozytywnego przeprowadzenia programu i potwierdzenia zakładanych parametrów bojowych i eksploatacyjnych Wojska Rakietowe i Artylerii mają docelowo otrzymać do 4 dywizjonów nowoczesnej artylerii samobieżnej dalekiego zasięgu z 50 haubicami Krab, przeznaczonych przede wszystkim do ogólnego wsparcia ogniowego. W pierwszym rzucie dywizjon Krabów miałyby trafić (wedle planów z połowy 2007) do 10. Brygady Kawalerii Pancерnej. Dwa Kraby miałyby być przydzielone także do toruńskiego Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia (do nowego dywizjonu szkoleniowo-doświadczalnego). Po 2012 kolejny dywizjon miałyby być przydzielony do 34. Brygady

Kawalerii Pancernej, zaś dwa dalsze wzmocniłyby ciężką 23. Brygadę Artylerii.

CPW HSW ma wyprodukować 6 kolejnych Krabów i doprowadzić do standardu seryjnego 2 już istniejące działa (w module mają być 2 baterie po 4 działa). Przygotowane mają być także 3 wozy dowodzenia, osadzone na podwoziu odzyskanym ze 122-mm haubic samobieźnych 2S1 Goździk. Mają to być wozy: dowódczo-sztabowy dowódcy dywizjonu, dowódczy dowódcy baterii oraz dowódczy dowódcy plutonu ogniowego. Czwartym wozem dowodzenia ma być pojazd oficera łącznikowego na podwoziu Hookera (nie wiadomo, czy rozważano sięgnięcie tu po samochód z kategorii LOSP-5 lub LOSP-10).

Adaptacja dobrze znanych w HSW podwozi 2S1 (haubice były produkowane w Stalowej Woli) i rezygnacja z wcześniej wskazywanych podwozi z WZMot-5 w Poznaniu (pierwotnie kołowy Ryś, a od 2006 adaptowany BWP-1) powinno dać lepsze i szybsze efekty (nie mówiąc o zwolnieniu mocy produkcyjnych w WZMot-5 na wciąż oczekiwaną modernizację BWP-1, których miałyby być nawet ponad 800 co brzmi raczej nieprawdopodobnie, zważywszy na zdolności produkcyjne zakładów poznańskich). Podwozia z 2S1 będą musiały otrzymać nowe, mocniejsze silniki.

Ostatnim elementem tworzonym w ramach wdrożenia mają być 2 wozy logistyczne, które dotychczas praktycznie nie istniały: wóz amunicyjny o zabudowie kontenerowej (powstała koncepcja na podwoziu Star 1466) i wóz pomocy technicznej (remontu uzbrojenia i elektroniki). W obecnej postaci oba pojazdy osadzone będą na samochodach ciężarowych rodziny Jelcz. W przypadku wozu amunicyjnego będzie to prawdopodobnie nowy samochód wysokiej ładowności, wysokiej mobilności Jelcz P882 (8x8).

W haubicach zastosowana ma być nowsza elektronika oraz unowocześniony (czas płynie, a możliwości systemów informatycznych rosną...) system kierowania ogniem od WB Electronics. W ramach tej umowy została zamówiona modyfikacja SKO do użycia pocisków precyzyjnego rażenia, a sama praca wdrożeniowa obejmuje testy (prowadzone w ramach cyklu prób eksploatacyjnych) wskazanego przez WL typu pocisków precyzyjnych.

CPW HSW proponowało pierwotnie sięgnięcie po oferowane przez Rheinmetall pociski SMArt-155 (wybrane przez armię brytyjską dla kuzynów Krabów, czyli haubic AS90), produkowane wspólnie z Diehlem (w ramach spółki GIWS). Planowano przeprowadzenie prezentacji ich użycia (łącznie odpalonych miało być ok. 20 pocisków, z czego 5 w ramach właściwego pokazu możliwości). Sygnały płynące z DWL zdają się jednak wskazywać na dążenie ku sięgnięciu po bardziej wyrafinowaną amunicję, jaką ma być pocisk M982 Excalibur produkowany przez Raytheon Missile Systems.

W istocie - co zauważyli Australijczycy - pociski te nie są dla siebie konkurencją, a uzupełniają się, jako że SMART-155 to nośnik inteligentnych pod pocisków przeciwpancernych, zaś Excalibur optymalizowany jest do niszczenia umocnień i siły żywej.

Do ewentualnego wyścigu w zakresie nowej amunicji dla 155-mm haubic ma stanąć także Oto Melara z rodziną dalekosiężnej klasycznej (już dostępna, opracowana na zamówienie armii włoskiej i hiszpańskiej; zasięg ok. 70 km) i precyzyjnej (w opracowaniu dla dział morskich 127 mm, we współpracy z Thalesem Nederland i holenderskim ministerstwem obrony; zasięg ok. 100 km; dostępna w 2011, acz Oto Melara deklaruje gotowość przyśpieszenia prac we współpracy z polskim przemysłem) amunicji Volcano.

Uruchomienie produkcji podwozia dla Krabów, zapewne ostatecznie ulokowanej w ZM Bumar Łabędy, może także pozwolić na przygotowanie innych wozów specjalistycznych osadzonych na tym interesującym podwoziu. Jedną z potencjalnych aplikacji jest most towarzyszący.

Umowa - na transfer technologii produkcji autonomicznych wież systemu artyleryjskiego AS90 Braveheart i dostawę pierwszych 6 takich wież - pomiędzy HSW a GEC Marconi (obecnie BAE Systems) została zawarta w Warszawie w obecności premiera rządu RP Jerzego Buzka oraz ówczesnego sekretarza obrony Wielkiej Brytanii a późniejszego szefa NATO George'a Robertsona. Kontrakt obejmował przekazanie technologii, oprzyrządowania, praw licencyjnych oraz dostarczenie 6 kompletnych wież, wyprodukowanych w Wielkiej Brytanii.

Obecnie trwają rozmowy pomiędzy CPW HSW a BAE SYSTEMS w sprawie zasad udziału brytyjskiej spółki w realizacji projektu. Jak się dowiadujemy skala współpracy będzie zapewne znacząco zredukowana w stosunku do oryginalnych planów, głównie ze względu na fakt zaprzestania przez BAE SYSTEMS prac w zakresie AS90. Niemal na pewno program Regina nie będzie wymagał zawarcia umów kompensacyjnych (offsetowych).

Pierwszy moduł dywizjonowy miał być gotowy w 2003, produkcja Krabów miała być uruchomiona w 2004, zaś dostawy kompletnych dywizjonów miały być realizowane od 2007. Według ówczesnych planów, do 2012 miały być dostarczone 4 dywizjony haubic liczące jednak nie 48, a 72 lufy. A przypomnieć wypada, iż w 1996 zakładano na lata 1997-2012 zakup nawet aż 20 dywizjonów czyli 360 sztuk nowoczesnych samobieżnych 155-mm samobieżnych armatohaubic, wartych do 3,7 mld zł. Skala programu, oryginalnie zwanego Zuzanna-T (co odzwierciedlało oryginalny zamysł sięgnięcia po słowacką haubicę Zuzana i osadzeniu jej na podwoziu T-72), malała stopniowo do 5-10 dywizjonów (90-180 luf, z czego 2 dywizjony do 2007) i następnie

do 4 dywizjonów 18-lufowych. Obecnie mowa jest o maksymalnie 4 dywizjonach z 12 haubicami każdy...

Prace nad 155 mm/52 kal. samobieźnymi haubicami realizowane były po 1999 zgodnie z ustaleniami z NATO. Obejmowały one m.in. cel EL (TL) 0900 *Modernizacja i usprawnienie artylerii lufowej* (Polska zobowiązała się od 2003 rozpocząć wprowadzanie haubic samobieźnych nowej generacji o kalibrze 155 mm wyposażonych w nowoczesne systemy kierowania ogniem) oraz cel EL 0905 *Możliwość rażenia przeciwnika poza zasięgiem jego broni* (Polska miała do końca 2008 wprowadzić działa (wyrzutnie) o zasięgu nie mniejszym niż 40 km i wprowadzić amunicję kasetową (cargo) oraz środki precyzyjnego rażenia).

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o